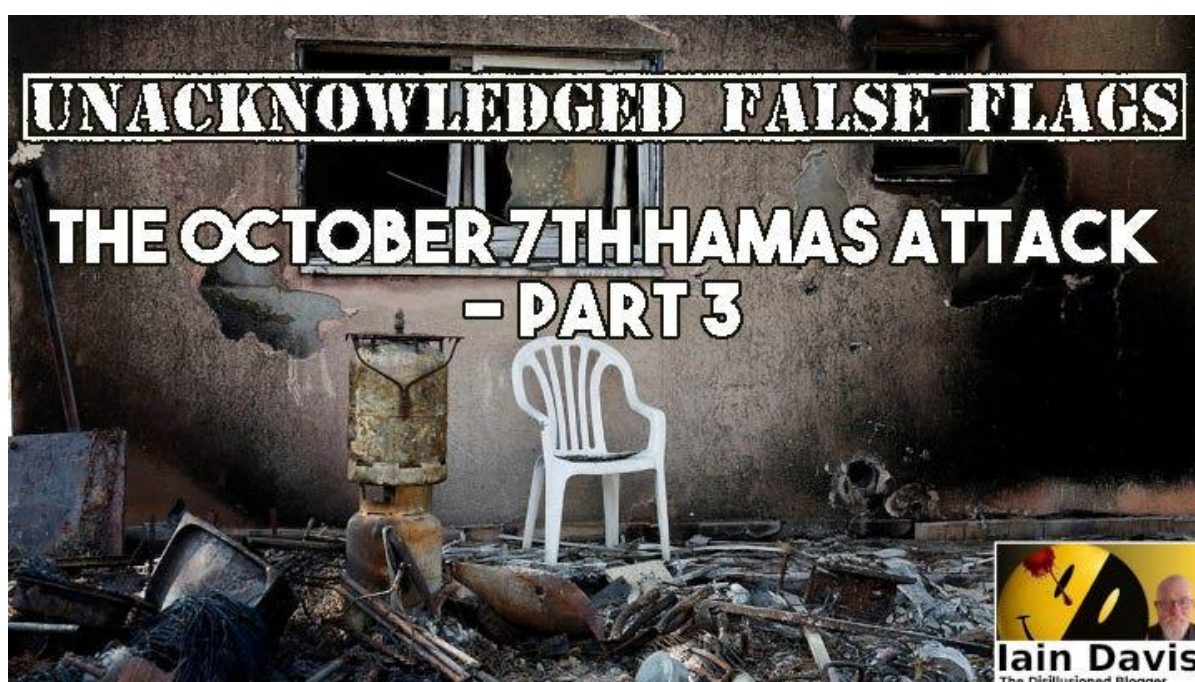


Niepotwierdzone fałszywe flagi: Atak na Hamas z 7 października – część 3

[Iain Davis](#)

21 lipca 2025 r.



Cel i zakres **serii Unacknowledged False Flag** Substack wyjaśniono [TUTAJ](#).

Iain Davis Substack to publikacja finansowana przez czytelników. Aby otrzymywać nowe posty i wspierać moją pracę, rozważ subskrypcję bezpłatną lub płatną.

W [części 1](#) przyjrzelśmy się *oficjalnej* wersji ataku na Hamas z 7 października. W [części 2](#) przeanalizowaliśmy *oficjalną* wersję wydarzeń, która twierdzi, że atak był całkowitym zaskoczeniem dla władz izraelskich, które w rezultacie nie były przygotowane do obrony ludzi mieszkających, pracujących i imprezujących po izraelskiej stronie „Żelaznego Muru”.

W Części 1 zwróciliśmy uwagę na niesamowity wyczyn militarny Hamasu. Hamas – przede wszystkim Brygady Al-Kassam i elitarne oddziały Nukhba, a także kontyngent Brygad Al-Kuds Islamskiego Dżihadu – przełamał Żelazny Mur w 29 miejscach jednocześnie. Zniszczył wszystkie zautomatyzowane systemy obrony oraz kluczowe systemy obserwacji i wczesnego

ostrzegania, a następnie zajął i utrzymał kluczowe obiekty wojskowe. Hamas zajął przejście graniczne Erez, bazę wojskową Nahal Oz, placówkę Sufa oraz bazy Sił Obronnych Izraela w pobliżu kibuców Beer i Kerem Szalom. Najważniejszą strategicznie bazą, którą utrzymywali, była baza wojskowa Reim – siedziba głównej izraelskiej siły obronnej w regionie, Dywizji Gazy Sił Obronnych Izraela.

Jak zauważyliśmy w części 2, nawet Hamas był rzekomo „zaskoczony” względną łatwością, z jaką zajął i utrzymał te kluczowe izraelskie pozycje wojskowe. Istnieją trzy wersje wydarzeń, które rzekomo mają to tłumaczyć.

- Hamasowi udało się przeprowadzić szeroko zakrojone rozpoznanie i gruntownie przygotować się do operacji bez jakiegokolwiek ingerencji ze strony izraelskiego wywiadu lub izraelskiego wojska.
- Izraelski wywiad „zawiódł” tak gruntownie – przez ponad dwa lata – że izraelscy urzędnicy nie mieli pojęcia, co planuje Hamas, zostali całkowicie zaskoczeni i w rezultacie nie byli przygotowani do obrony południowej granicy Strefy Gazy.
- Po postawieniu Żelaznego Muru izraelscy planiści uznali, że Hamas został powstrzymany i dlatego przenieśli większość sił broniących południowego regionu przygranicznego na Zachodni Brzeg, pozostawiając w ten sposób społeczności położone w pobliżu Strefy Gazy bez jakiegokolwiek znaczącej obecności Sił Obronnych Izraela.

Bardzo wątpliwa narracja

Omówiliśmy już, dlaczego twierdzenie, że izraelski wywiad „zawiódł”, w sugerowanym zakresie, jest absurdalne. W istocie, tak obszerne informacje wywiadowcze, którymi dysponowały władze izraelskie, były tak wielkie, że *oficjalne* wyjaśnienie „zawiodło”, mające wyjaśnić beczynność Izraela, jest nie do utrzymania.

Dowody nie wskazują na to, że nie zebrano informacji wywiadowczych ani że nie podniesiono alarmu, ale na to, że wysocy rangą urzędnicy zignorowali sprawę. Nie jest nieuzasadnione spekulowanie, że była to celowa decyzja. Logicznie rzecz biorąc, mogła zostać podjęta jedynie na najwyższym szczeblu. Dalsze dowody wzmacniają to twierdzenie.

Po ataku na Hamas, Jednostka Studiów nad Państwem i Systemami Politycznymi Instytutu w Dosze przedstawiła oficjalną wersję „porażek” izraelskiego wywiadu, stwierdzając w swoim [raporcie](#) :

Dyrekcja Wywiadu Wojskowego (Aman) i Izraelska Agencja Bezpieczeństwa (Shin Bet) nie przewidziały ani nie uzyskały żadnych informacji wywiadowczych na temat tej operacji.

Stwierdzenie, że izraelscy urzędnicy „nie uzyskali żadnych informacji wywiadowczych na temat operacji”, było fałszywe (patrz część 2) i nie stanowiło żadnej „analizy”. Instytut w Dosze ewidentnie rozpowszechniał ustaloną linię propagandową. Kontynuował:

Drugą poważną porażką jest mur, który Izrael zbudował wokół Gazy. [...] Izraelczycy wygodnie zakładali, że wystarczy on, aby uniemożliwić palestyńskim bojownikom przedostanie się z okupowanego terytorium, jednak bojownikom udało się przekroczyć mur w dużej liczbie i dotrzeć do ponad 20 lokalizacji.

Pogląd, że rząd Izraela wierzył, iż „Żelazny Mur” powstrzyma Hamas, stanowi centralny filar propagandy o „porażce”. Liczne media forsowały tezę, że izraelscy strategowie wywiadu i obrony uważali, że Żelazny Mur [ochroni Izrael](#) „przed armią terrorystów”.

Tak zwany Żelazny Mur nie został zaprojektowany w celu obrony Izraela przed [atakiem na dużą skalę](#). Został zaprojektowany w celu uwięzienia Palestyńczyków w Strefie Gazy i jako system wczesnego ostrzegania, dający Siłom Obronnym Izraela możliwość reakcji w przypadku ataku.

W 2018 roku Saar Koursh, dyrektor generalny firmy Magal Security Systems, która zbudowała Żelazny Mur, powiedział dziennikarzom, że przekroczenie bariery zajęłoby zaledwie około trzydziestu sekund, gdyby została zaatakowana w wystarczającej liczbie. Dodał, że [celem](#) „ogrodzenia” Żelazny Mur było „informowanie w czasie rzeczywistym o próbie przekroczenia granicy”.

Twierdzenie, jak to czynią propagandiści, że cała izraelska społeczność wywiadowcza i obronna uważała Żelazny Mur za ufortyfikowaną barierę zdolną powstrzymać masowy atak – podczas gdy ludzie, którzy go zbudowali, otwarcie twierdzili, że tak nie jest – jest tak głupie, że aż trudno uwierzyć, iż ktokolwiek dał się nabrać na tę papkę. Niemniej jednak, to właśnie twierdzenie, że rząd Izraela naprawdę wierzył, że Żelazny Mur powstrzyma Hamas, rzekomo tłumaczy wszystkie inne absurdalne „porażki” – takie jak ignorowanie wszelkich informacji wywiadowczych i ograniczanie obrony.

Po początkowym naruszeniu Żelaznego Muru, izraelska odpowiedź została rzekomo zablokowana, ponieważ Hamas zniszczył wszystkie systemy wczesnego ostrzegania i łączności. Najwyraźniej izraelscy dowódcy stopniowo zdawali sobie sprawę ze skali ataku Hamasu. Ale nawet gdy to zrozumieli, reakcja była równie nieudolna, jak wszystkie inne „porażki”. [Haaratz donosił](#) :

Siły Obronne Izraela (IDF) zaczęły wysyłać bataliony i jednostki elitarne, aby pomóc w zlokalizowaniu i zabiciu terrorystów, ale nie przygotowały odpowiednio transportu wojsk. Pomimo pilnego wezwania tysięcy żołnierzy sił regularnych i rezerwowych, wojsko nie przygotowało zorganizowanych autobusów, które miałyby przewieźć żołnierzy do punktów zbornych. W związku z tym żołnierze przez długie godziny oczekiwali na transport do Strefy Gazy, gdzie miały stacjonować ich jednostki. W większości przypadków musieli korzystać z pomocy rodziny lub przyjaciół, aby dotrzeć do celu.

Jednak Dowództwo Południowe, nadzorujące regionalną obronę w pobliżu granicy z Gazą, przygotowało się odpowiednio – wręcz gruntownie. W grudniu 2021 roku zmobilizowało ponad [3500 rezerwistów Sił Obronnych Izraela \(IDF\)](#), aby dołączyć do szybkiego, zakrojonego na szeroką skalę rozmieszczenia sił w regionie. Po pomyślnym zakończeniu ćwiczeń bojowych, szef sztabu Sił Obronnych Izraela, generał broni Aviv Kochavi, [wyraził](#) swoje zdanie pod wrażeniem rezultatów. Dodał, że ćwiczenia pokazały „zdolności i wysokie kompetencje Sił Obronnych Izraela w zakresie transportu sił i uzbrojenia, [a także] rozmieszczania sieci logistycznej i dostarczania sprzętu bojowego”.

W grudniu 2022 roku [błąd oprogramowania](#) w systemie alarmowym mobilizacji Sił Obronnych Izraela (IDF) przypadkowo wezwał dziesiątki tysięcy rezerwistów do służby w środku nocy. Jednak gdy Hamas zaatakował 7 października, oczekuje się od nas, że żaden z tych systemów nie działał przez większość dnia, a dowodzący nie miał jasnego obrazu

sytuacji. Czy wszystkie izraelskie satelity i drony obserwacyjne zawiodły jednocześnie? Czy Hamas nie tylko unieruchomił całą komunikację na „Żelaznym Murze”, ale także każdą sieć telekomunikacyjną w Izraelu?

8 października – dzień po ataku Hamasu – rząd Izraela wysłał SMS-y z groźbami do tysięcy Palestyńczyków mieszkających [w Strefie Gazy](#). Trudno uwierzyć, że 7 października izraelsko-izraelskie systemy komunikacji *zawiodły niemal całkowicie na kilka godzin, a do 8 października Izrael zachował możliwość masowej komunikacji z Palestyńczykami*.

Podobnie, wszystkie ćwiczenia przygotowawcze przeprowadzone przez Dowództwo Południowe przed atakiem na Hamas okazały się stratą czasu. Kiedy rzeczywiście potrzebna była reakcja logistyczna Sił Obronnych Izraela, nie były one w stanie nawet wystawić kilku autobusów. A przynajmniej tak mamy w to wierzyć.

Propagandowe narracje związane z każdym wydarzeniem – ponieważ są zmyślane – zmieniają się z czasem. Kiedy w lutym 2025 roku Siły Obronne Izraela opublikowały raport o licznych, równoczesnych izraelskich „porażkach”, międzynarodowe media, takie jak [brytyjski „Daily Telegraph”](#) – [którego agenci MI6](#) temat irackiej broni masowego rażenia [przekazali nam kłamstwo propagandowe](#) – dostarczyły nam bardzo wiarygodne doniesienia o oficjalnej prawdzie Sił Obronnych Izraela. Nie wspomniano o tym, że wiele aspektów *ustaleń* śledztwa Sił Obronnych Izraela było w dużej mierze nieodróżnialnych od pierwotnie przedstawionych relacji.

Do lutego 2025 roku Hamas miał planować działania od siedmiu lat, a liczba zaangażowanych w nie „terrorystów” wzrosła do ponad 5000. Siły IDF z Dowództwa Południowego zostały przeniesione na granicę z Libanem, a nie na Zachodni Brzeg, jak pierwotnie podawano. Pomimo zmian w narracji, pewne spójności pozostały. Izraelscy stratedzy zostali „całkowicie oszukani” i błędnie zakładali, że Żelazny Mur zapewni izraelskim osadnikom „bezpieczeństwo”. Te błędne założenia skłoniły dowódców do pozostawienia zaledwie „czterech batalionów” broniących całej granicy, co wyjaśnia, dlaczego „dywizja IDF w Gazie była »przytłoczona« przez większość dnia”.

Szczerze mówiąc, pozorna gotowość Sił Obronnych Izraela do przeprowadzenia jakiegokolwiek dochodzenia jest zaskakująca. Kiedy bezpośrednio po ataku na Hamas, agenci Sił Obronnych Izraela – w tym stosunkowo doświadczeni oficerowie – próbowali uzyskać dostęp do standardowych nagrań rozmów IDF, aby ustalić, co mogło pójść nie tak, okazało się, że ich standardowe uprawnienia bezpieczeństwa zostały cofnięte i nie mogli wykonywać swoich obowiązków.

Zauważając, że „nagrania są niezwykle istotne, ponieważ dostarczają kompleksowego obrazu tego, co się wydarzyło”, źródła w Siłach Obronnych Izraela powiedziały dziennikowi „[Jerusalem Post](#)” :

Niektóre nagrania albo zniknęły, albo zostały po prostu pobrane z sieci i przeniesione na polecenie dowódców. W związku z tym nie mamy do nich dostępu. [. . .] Wygląda na to, że ktoś celowo zdecydował się na przeniesienie lub usunięcie tych nagrań, aby nikt nie mógł ich odsłuchać.

Dowództwo Sił Obronnych Izraela (IDF) wyjaśniło wszelkie nieporozumienia, publikując w mediach społecznościowych informację, że nagrania zostały „zachowane i udostępnione

odpowiednim stronom”, ale zarówno nagrania wideo, jak i audio zostały „zablokowane osobom, które nie są zobowiązane do ich przeglądania”. Dotychczas żołnierze Sił Obronnych Izraela, którzy początkowo próbowali uzyskać dostęp do nagrania, byli „zobowiązani” do przeprowadzenia tej analizy, ale ostatecznie okazało się, że nie są już „odpowiednimi stronami”.

Najwyraźniej wysocy rangą izraelscy urzędnicy *nie* chcieli wówczas niczego badać ani próbować identyfikować jakichkolwiek „uchybień”. Później jednak zmienili zdanie i opublikowali raport ze swojego *dochodzenia* ponad rok później.

Wątpliwa atrybucja ofiar śmiertelnych

Aby wzmocnić oficjalną narrację Izraela na temat wydarzeń z 7 października 2023 roku, izraelscy urzędnicy pokazali [wybranym dziennikarzom](#) „niepublikowane” wcześniej nagrania. Na nagraniach podobno znajdowały się zdjęcia spalonych zwłok cywilów, a zespół medialny Sił Obronnych Izraela (IDF Media) twierdził, że „terroryści” Hamasu [gwałcili, torturowali i spalali](#) ofiary.

Choć większość zachodnich dziennikarzy mediów tradycyjnych sumiennie relacjonowała to, co ich zdaniem widzieli, niektórzy [wyrażali zastrzeżenia](#). Nicolas Coadou, francuski dziennikarz BFN TV, wiedział, że Siły Obronne Izraela starannie zmontowały materiał, aby pokazać tylko „to, co [siły Obrony Izraela] chciały pokazać”.

Choć nie możemy dokładnie wiedzieć, co ujawniono Coadou i innym dziennikarzom, miał on rację, będąc sceptycznym. Matt Guertin przedstawił przekonującą analizę wideo, która pokazuje, że znaczna część nagrań krążących w pierwszych dniach po ataku na Hamas – zwłaszcza tych pokazywanych w różnych kanałach informacyjnych na całym świecie – została [zmanipulowana](#) za pomocą sztucznej inteligencji.

Mimo to Hamas opublikował również własne filmy, na których widać drastyczne zdjęcia [zabitych izraelskich żołnierzy i cywilów](#). Oczywiście jest, że nie wszystkie nagrania były sfabrykowane.

Zastępca szefa biura politycznego Hamasu, Saleh al-Aruri, powiedział, że brygady Al-Kassam nie atakowały cywilów i działały zgodnie z [prawem międzynarodowym](#). Jednak nagrania Hamasu i jego [przyznana historia](#) ataków na izraelskich cywilów wskazują, że wielu uczestników ataku Hamasu – choć prawdopodobnie nie byli członkami brygad Al-Kassam – działało bez żadnych zahamowań. Sugestia niektórych komentatorów, że Hamas przeprowadził w pełni profesjonalną operację wojskową i nie posunął się do zabijania niewinnych izraelskich cywilów, jest równie absurda i rażąca, co izraelska propaganda.

Znaczne ślady zwęglonych szczątków wymagają jednak dalszych wyjaśnień. Brygady Hamasu i ich sojusznicy z pewnością stanowili [dobrze uzbrojoną siłę](#). Niemniej jednak nagrania wideo pokazują jedynie, że siły Hamasu używały broni strzeleckiej – broni automatycznej, granatów ręcznych i granatników przeciwpancernych – nie wydawały się posiadać zbyt wiele broni ciężkiej.

Siły [Obronne Izraela początkowo twierdziły, że](#) najcięższą bronią użytą przez Hamas były granatniki przeciwpancerne (RPG), [Shawaz](#) pociski przeciwpancerne, [a niektóre doniesienia](#)

[mówiły o użyciu pocisków przeciwpancernych Kornet](#). Użycie granatów termobarycznych podczas ataku Hamasu rzekomo wyjaśnia zwęglenie szczątków.

Nie wiadomo, czy Hamas posiadał [znaczącą artylerię](#), a raporty Sił Obronnych Izraela z tamtego okresu sugerują, że Hamas był przygotowany na walkę z izraelskimi pojazdami pancernymi, a nie na wysadzanie budynków. Mimo to w miejscach takich jak kibuc Nir Oz doszło do ogromnych zniszczeń [budynków](#), do tego stopnia, że niektóre zostały zrównane z ziemią lub całkowicie spalone. Jest to prawdopodobnie zgodne z bardzo intensywnym ostrzałem rakiетowym lub częstym użyciem materiałów wybuchowych, a być może także z użyciem granatów termobarycznych przez Hamas, ale jest to również zgodne z ostrzałem artyleryjskim lub użyciem pocisków rakiетowych.

Istnieją dowody fotograficzne i wideo z Kfar Aza, pokazujące wyraźne ślady skoncentrowanego ostrzału z broni ręcznej. Jednak doniesienia medialne pokazują również całkowicie zniszczone domy, które najwyraźniej zostały [ostrzelane](#). Istnieją poważne powody, by podejrzewać, że przyczyną były siły izraelskie, a nie sam Hamas.

Masakrę w kibucu Be'eri przeżyły podobno tylko dwie osoby. Członek zespołu ochrony kibucu, Tuval Escapa, koordynował komunikację z Siłami Obronnymi Izraela po ich przybyciu. [Powiedział dziennikarzom](#):

Dowódcy [sił [IDF] w terenie podejmowali trudne decyzje — m.in. ostrzeliwali domy w kierunku ich mieszkańców, aby wyeliminować terrorystów, nie wiedząc, czy Izraelczycy [zakładnicy] w tych budynkach żyją, czy nie żyją.

15 października izraelska państwowa stacja radiowa Kan 11 wyemitowała wywiad z jedną z ocalałych z kibucu Be'eri – Yasmin Porat. Jej relacja, podobnie jak relacja Escapa, podważa wiarygodność oficjalnej wersji. Porat stwierdziła, że izraelscy cywile zostali zabici przez [siły izraelskie](#). Jej słowami: „Oni [Siły Obronne Izraela] strzelali do wszystkich, łącznie z zakładnikami”.

W [dłuższym wywiadzie](#) dla radia Kan 11, udzielonym 15 listopada, Porat pozostała spójna i podała więcej szczegółów:

Przez trzy godziny toczyłam bardzo intensywną walkę, ale teraz jestem po stronie rzekomo dobrych facetów. [. . .] W pewnym momencie czołg podjeżdża pod dom. Myślę, że było około 19:00 lub 19:30. [. . .] Zastanawiam się, dlaczego strzelają pociskami czołgowymi do domu [kibucu]. Dziewczyna [12-letnia Liel Hatsroni] nie przestawała krzyczeć przez wszystkie te godziny [ale] kiedy trafiły ją dwa pociski, przestała krzyczeć. [. . .] Wtedy mniej więcej wszyscy zginęli. [. . .] Szacuję, na podstawie tego, co wydarzyło się w innych domach, że ona [Liel Hatsroni] najwyraźniej spłonęła doszczętnie. [. . .] Dom [kibuc] został spalony, pełen ludzi.

Jak informowaliśmy w Części 1, oficjalna liczba ofiar śmiertelnych w Izraelu w ataku Hamasu wynosi 1195. To znaczna redukcja w porównaniu z pierwszymi 1400. Wyjaśniając oficjalne stanowisko Izraela, w listopadzie 2023 roku rzecznik rządu Izraela [Mark Regev powiedział](#):

Początkowo [...] liczyliśmy 1400 ofiar, ale teraz zrewidowaliśmy tę liczbę do 1200, ponieważ zrozumieliśmy, że przeszacowaliśmy, popełniliśmy błąd. Były ciała tak mocno spalone, że myśleliśmy, że to nasi, a ostatecznie najwyraźniej należały do terrorystów z Hamasu.

O ile „terroryści” Hamasu nie zabijali się nawzajem, ponad 14% wszystkich ofiar – początkowo zgłaszanych jako ofiary Hamasu – zostało spalonych przez siły izraelskie. Jednak oficjalna wersja izraelska utrzymuje, że wszystkie pozostałe spalone ciała – pokazane światowym mediom – zostały spalone do tego stopnia, że Hamas ich nie rozpoznał. Jak zauważyliśmy również w Części 1, Siły Obronne Izraela (IDF) stwierdziły, że doszło do „ogromnej” liczby tzw. „samoobrony”, jednak do tej pory nie przeprowadzono żadnego sensownego śledztwa w tej sprawie. Zamiast tego przedstawiono zmieniające się narracje i pozornie zatuszowane [działania IDF](#).

Poza atakiem na festiwal muzyczny Re'im (Nova), zniszczeniem pojazdów i morderstwem cywilów, z których wielu uciekało z festiwalu, droga 232 stanowiła kamień węgielny oficjalnej narracji Izraela. Izraelskie [raporty](#) donosiły, że „dziesiątki samochodów zaparkowano w rzędach, niektóre z nich były spalonymi szczątkami zawierającymi zwęglone ciała młodych uczestników festiwalu, którzy zostali zastrzeleni i spaleni żywcem”. Dowody Matta Guertina dotyczące manipulacji sztuczną inteligencją (wspomniane powyżej) podważają znaczną część nagrań z drogi 232. Możemy się również zastanawiać, dlaczego ludzie uciekający przed „terrorystami” mieliby „parkować w rzędach”.

Ponownie, obserwowane zniszczenia wzdłuż drogi nr 232 również wskazują na intensywne bombardowanie, którego Hamas nie posiadał. Biorąc pod uwagę rozproszenie sił lądowych Dowództwa Południowego, pierwszą izraelską odpowiedzią były śmigłowce szturmowe Sił Obronnych Izraela, wysłane w celu zestrzelenia „terrorystów”. Według raportu Ynet opublikowanego 15 października, [przedstawiciele Sił Obronnych Izraela wskazali](#):

Piloci zdali sobie sprawę, że rozróżnienie [...], kto jest terrorystą, a kto żołnierzem lub cywilem, nastręcza ogromnych trudności, więc podjęto decyzję, że pierwszym zadaniem śmigłowców bojowych [...] będzie powstrzymanie napływu terrorystów [...]. 28 śmigłowców bojowych wystrzeliło całą amunicję, jaką miały w swoich brzuchach przez cały dzień walk. [...] Były to setki pocisków z działek kal. 30 mm (efekt granatu rozpryskowego na każdy pocisk), a także rakiety Hellfire. Szybkostrzelność przeciwko tysiącom terrorystów była początkowo ogromna i dopiero w pewnym momencie piloci zaczęli zwalniać ataki i ostrożnie wybierać cel [...].

W sumie dowody jednoznacznie wskazują na to, że rzeczywiście „ogromna” liczba Izraelczyków zginęła z rąk własnych sił. Podobnie jak w raporcie Ynet (powyżej), zazwyczaj przypisywano to „mgle wojny”.

Mimo to, tylko idiota zbagatelizowałby propagandową wartość dużej liczby ofiar cywilnych dla państwa izraelskiego. Dowody jednoznacznie wskazują, że co najmniej atak Hamasu został przeprowadzony dzięki celowemu zignorowaniu wszystkich ostrzeżeń i zredukowaniu obrony do gestu symbolicznego. To wskazuje, że atak Hamasu stanowił atak terrorystyczny pod fałszywą flagą, zorganizowany przez rząd Izraela lub jego członków, pod pretekstem „Niech się stanie celowo” (LIHOP).

Wydarzenia na festiwalu muzycznym w Re'im (Nova) w połączeniu z dużą liczbą ofiar, które najwyraźniej można przypisać izraelskiemu „ogniowi własnemu”, dodatkowo sugerują, że ta

fałszywa flaga LIHOP stawała się momentami izraelską fałszywą flagą „Make It Happen On Purpose” (MIHOP) - Zrób to celowo.

Nonsensowna opowieść o festiwalu Re'im



Atak na festiwal muzyczny w Reim był centralnym punktem oficjalnej izraelskiej narracji o ataku Hamasu. Morderstwo 344 cywilów i 34 funkcjonariuszy sił bezpieczeństwa stanowiło największą liczbę ofiar w jednym miejscu. Masowe zabójstwa wielu młodych ludzi podobno unaocznily barbarzyństwo ataku. Matt Guertin ponownie przedstawił [niezbite dowody](#) na zmanipulowane nagrania z festiwalu, o których światowe media donosiły po wydarzeniu.

Ale ta propaganda po masakrze to nie jedyny powód, by kwestionować oficjalną wersję wydarzeń w Izraelu. Opowiedziano nam historię, która po przeanalizowaniu okazuje się pozbawiona sensu.

Baza wojskowa Reim była oczywiście i zrozumiale kluczowym celem Hamasu. Mieściła się w niej regionalna kwatera główna HaKiry (izraelskiego odpowiednika Pentagonu), była miejscem koordynacji wszystkich regionalnych działań obronnych i bazą Dywizji Gazy. Doniesiono nam, że około 120 żołnierzy Brygady Al-Kassam z Nukhba zaatakowało bazę Reim [przed godziną 7:30](#) 7 października 2023 roku.

Według Sił Obronnych Izraela (IDF), Hamas natknął się na festiwal muzyczny [przypadkiem](#). Jednak, jak omówiliśmy w części 2, IDF twierdzi również, że Hamas prowadził szeroko zakrojony nadzór nad bazą Reim za pomocą dronów w dniach poprzedzających atak. W jakiś sposób Hamas nie zauważył ogromnej imprezy rave zaledwie kilka kilometrów na północ od bazy, którą rzekomo obserwował z powietrza.

Jednym z głównych powodów, dla których Siły Obronne Izraela początkowo uznały, że Hamas nie wiedział, że festiwal jest potencjalnym celem, był fakt, że pierwsi terroryści zbliżyli się do festiwalu [drogą 232](#), a nie przez otwarty teren od granicy z Gazą. Według śledztwa Sił Obronnych Izraela, Hamas zmierzał do Netivot, ale skręcił [w złym kierunku](#) na skrzyżowaniu Shokeda i dotarł na teren festiwalu. Oficjalna wersja jest zatem taka, że pierwsi napastnicy z Hamasu dotarli na festiwal, ponieważ się zgubili, drogą 232 od północy.

BBC było jednym z wielu mediów, które donosiły, że bojownicy Hamasu [strzelali do pojazdów](#) i atakowali cywilów o 7:39 i 7:56, w odległości 1,5-2,5 km na południe od festiwalu. Najwyraźniej jednak nie byli to terroryści z Hamasu, którzy jako pierwsi zaatakowali teren festiwalu.

Według doniesień, uczestnicy festiwalu zaczęli uciekać na wschód, przez drogę 232, gdy tylko [około godziny 7:00 rozległy się](#) syreny alarmowe. Uciekali z parkingu festiwalowego, więc wydaje się mało prawdopodobne, aby którykolwiek z nich uciekł samochodem, kierując się na północ lub południe drogą 232.

Bojownicy Hamasu przybywający z północy mieli starcia się z [uzbrojoną policją izraelską](#) na drodze krajowej nr 232 o godzinie 8:30, na północnym krańcu terenu festiwalu. Zatem – jeśli oficjalna wersja Sił Obronnych Izraela jest prawdziwa – pierwsi bojownicy Hamasu, którzy dotarli na festiwal, nie mogli dotrzeć tam dużo wcześniej niż o 8:30. Oznacza to, że przybyli ponad godzinę po tym, jak ludzie zaczęli uciekać z festiwalu.

„Terroryści” Hamasu, zbliżający się do festiwalu od południa, odsuwali się od bazy wojskowej w Reim. Nie mogli wiedzieć o festiwalu, ponieważ ich towarzysze z północy jeszcze na niego „nie natknęli się”.

W ramach *dochodzenia* w sprawie porażek, „Jerusalem Post” doniósł, że Siły Obronne Izraela uznały bazę w Re'im za praktycznie zniszczoną już o [godzinie 7:00](#). Najwyraźniej, z jakiegoś zupełnie niewytłumaczalnego powodu, nikt w bazie w Re'im nie raczył powiadomić kogokolwiek o stracie aż do godziny 9:47.

Oznacza to, że bojownicy Hamasu, którzy przemieszczali się na północ drogą nr 232, nie byli potrzebni do zabezpieczenia bazy w Reim już o 7:39. Żaden cel nie mógł być dla Hamasu ważniejszy niż ta baza. Najwyraźniej wpadła w ręce Hamasu bez żadnego oporu, pomimo doniesień o tzw. „bitwie o Reim”. Podobnie, ponieważ Hamas nie wiedział o festiwalu, w ogóle nie był on celem.

To, co nastąpiło później, było najbardziej niewiarygodną, doraźną operacją wojskową, jaką kiedykolwiek przeprowadzono. Jeśli wierzyć oficjalnej wersji Izraela.

„Washington Post” donosił o [systematycznym mordowaniu](#) przez Hamas, gdy jego oddziały opanowały cały teren festiwalu i otworzyły ogień do tłumu – mimo że uczestnicy imprezy w większości rozproszyli się po syrenie alarmowej co najmniej godzinę wcześniej. Hamas porwał jak najwięcej zakładników, zablokował drogi, zastawił zasadzki na uciekające samochody i przeprowadził liczne akcje poszukiwawczo-likwidacyjne. Według „Washington Post”, Hamas polował na uczestników festiwalu, którzy byli rozproszeni na dużym obszarze, zabijając ponad 350 osób – cywilów, funkcjonariuszy służb bezpieczeństwa i policjantów – bronią strzelecką i granatami.

Był to niezwykle wyczyn spontanicznej organizacji wojskowej. Oficjalne izraelskie źródła podają również, że Hamas koncentrował się na atakowaniu statycznych kibuców i kluczowych baz wojskowych. Hamas nie planował ścigania tysięcy ludzi uciekających przed grupą we wszystkich kierunkach przez tereny wiejskie. Mimo to Hamasowi udało się nie tylko osiągnąć swoje główne cele – zdobyć kibuce w regionie i bazę w Reim – ale także pokonać jednostki zbrojne, o których istnieniu nie wiedział – uzbrojoną policję na festiwalu – i zorganizować niezwykle złożoną, wielopłaszczyznową operację mobilną, obejmującą atak na ogromną liczbę rozproszonych, ruchomych celów, których nie spodziewał się napotkać.

Choć jest to dość zdumiewające, być może świadczy to jedynie o zdolności Hamasu do adaptacji, ale wątpliwe anomalie wciąż się piętrzą. Były żołnierz Sił Obronnych Izraela i żyjący naoczny świadek festiwalu [powiedział reporterom](#) :

Wjechaliśmy na pole i próbowaliśmy się przed nimi [Hamasem] [. . .] Później weszliśmy trochę głębiej w pole, a wtedy zaczęli do nas strzelać z różnych miejsc z karabinów snajperskich, a także z ciężkiej artylerii.

Czyja ciężka artyleria? Skąd Hamas strzelał ciężką artylerią, skoro najcięższą bronią, jaką posiadał, były pociski przeciwpancerne Shawaz?

Inny ocalały, Raziel Tamir, dał niezwykle [relację naocznego świadka](#) :

Terroryści z Hamasu podszywali się pod siły ratownicze IDF podczas krwawej rzezi, oszukując Izraelczyków, aby ci myśleli, że biegną w kierunku swoich wybawców, a zamiast tego zostali zastrzeleni.

Skoro bojownicy Hamasu nie wiedzieli o festiwalu, dopóki na niego nie trafili, skąd mieli taką przeczność, by zabrać ze sobą na masakra izraelskie przebrania? Oczywiście to tylko zeznania jednego naocznego świadka, ale istnieją dalsze przesłanki, by sądzić, że Tamir widział ludzi wyglądających na żołnierzy Sił Obronnych Izraela zabijających cywilów.

Wczesne doniesienia mówiły o bojownikach Hamasu przebranych [za IDF](#) . Raziel Tamir nie był jedynym naocznym świadkiem, który widział ludzi wyglądających na żołnierzy IDF, którzy najwyraźniej brali udział w ataku Hamasu. Zespół PR IDF poinformował, że żołnierze wyglądający na IDF toczyli strzelaniny z innymi, prawdopodobnie [prawdziwymi jednostkami IDF](#) . Jak wiele innych ówczesnych doniesień, te relacje zostały zatarte w pamięci.

[Artykuł 37](#) Konwencji Genewskiej uznaje za zbrodnię wojenną, gdyby Hamas się w ten sposób maskował. Chociaż problem dla rządu izraelskiego w stawianiu tego zarzutu polega na tym, że musiałby on traktować Hamas jako wrogi bojownika, a nie zakazaną grupę terrorystyczną, to jednak można by oczekiwać, że zespół PR Sił Obronnych Izraela (IDF) zrobi na tym pozornym oszustwie ogromne wrażenie. Jednak poza początkowymi doniesieniami z 7 października o ludziach w mundurach Sił Obronnych Izraela zabijających cywilów – i pozorną walką Sił Obronnych Izraela z IDF – nie było dalszej dyskusji na ten temat.

ONZ z czerwca 2024 roku [Ani własne śledztwo Sił Obronnych Izraela, ani późniejszy raport](#) dotyczący ataku z 7 października nie wspominają o tym, że [Hamas przebierał się](#) za Siły Obronne Izraela. Chociaż ONZ zauważa:

Komisja udokumentowała wyraźne przesłanki, że 7 października „Dyrektywa Hannibala” została zastosowana kilkakrotnie, szkodząc jednocześnie Izraelczykom i bojownikom palestyńskim.

Sił Obronnych Izraela (IDF) wiemy z *raportu dochodzeniowego*, że obowiązywał masowy „protokół Hannibala” i że siły izraelskie spowodowały „ogromną” liczbę ofiar wśród izraelskich cywilów. Mówiono, że w tej dezorientującej „mgłę wojny” ginęli zarówno cywile, policjanci, jak i personel Sił Obronnych Izraela (IDF).

Choć wydaje się to zupełnie nieprawdopodobne, istnieją wyraźne dowody sugerujące, że tę przypadkową masakrę można przypisać nie tylko izraelskim śmigłowcom bojowym i czołgom, ale także jednostkom Sił Obronnych Izraela na festiwalu w Reim i w innych miejscach. Jeśli tak, to czy był to jedynie wynik paniki? Z pewnością relacje naocznych świadków Raziela Tamira sugerują, że nie.

Ekstremiści IDF

Propaganda izraelska w czasie ataku na Hamas i w dniach, które nastąpiły po nim, była często tak skrajna, że niemal natychmiast rozpoznawana jako propaganda przez każdego, kto choć trochę interesował się tym tematem. Izraelska dziennikarka i24 News, [Nicole Zedeck](#), jako pierwsza twierdziła, że Hamas ucinął głowy dzieciom i niemowlętom w kibucu Kfar Aza. Wiele innych stacji propagandowych, takich jak CNN i BBC, bez wahania powtarzało tę bzdurę, ale to fakt, że prezydent USA Biden i premier Izraela Benjamin Netanjahu szybko rozpowszechnili te same brednie, dając nam wgląd w to, jak powinna działać propaganda okrucieństw.

Później przyznano, że 10-miesięczna Mila Cohen była jedynym znanym niemowlęciem zabitym podczas ataku Hamasu. Niestety, Mila zginęła w kibucu Be'eri i jest całkiem możliwe, choć nieprawdopodobne, że ona również została zabita przez Siły Obronne Izraela (patrz wyżej).

Zedeck otrzymała swoją pierwszą propagandę o ścinaniu głów od zastępcy dowódcy Jednostki 71 Sił Obronnych Izraela, [Davida Ben Ziona](#). Jednostka 71 była jedną z pierwszych jednostek Sił Obronnych Izraela, które przybyły do kibucu Kfar Aza. Oprócz służby w Jednostce 71, Ben Zion był przywódcą [Rady Regionalnej Szomron](#), skupiającej 35 nielegalnych izraelskich osiedli na Zachodnim Brzegu.

Rada i Ben Zion byli zamieszani w atak na palestyńskie miasto Huwara w [lutym 2023 roku](#). Według doniesień, w wyniku zabójstwa jednego Palestyńczyka, w ciągu pierwszych dwóch miesięcy 2023 roku izraelskie siły bezpieczeństwa i nielegalni osadnicy zamordowali łącznie 65 Palestyńczyków, w tym 13 dzieci. Przed zabójstwem i podpaleniem domu Ben Zion opublikował w mediach społecznościowych wpis, w którym napisał: „Wioska Huwara powinna zostać dziś wymazana z powierzchni ziemi. [...] Nie ma miejsca na litość”.

Ben Zion otrzymał [bezpośrednie wsparcie polityczne](#) dla swoich działań od wpływowych [ultrasjjonistycznych przywódców](#) w Knesecie, w tym od Itamara Ben-Gvira i rywalizującego z nim faszystowskiego przywódcy Bezalela Yoela Smotricza. Smotricz powiedział, że państwo izraelskie powinno „zładzić” 7000 palestyńskich mieszkańców Huwary, a nie po prostu pozostawić to zadanie „cywilom”, takim jak Ben Zion. Można śmiało powiedzieć, że

David Ben Zion jest prominentnym ultrasyjonistycznym ekstremistą, powiązanym z ruchem ultrasyjonistycznym, który rozciąga się na cały Izrael.

Ci ludzie nie są przeciwni zabijaniu dzieci dla osiągnięcia swoich celów politycznych. Nie jest wykluczone, że w niektórych jednostkach Sił Obronnych Izraela działających tego dnia, a być może zwłaszcza tych, które jako pierwsze pojawiły się na miejscu zdarzenia, znajdowała się grupa ultrasyjonistycznych ekstremistów, gotowych zabijać bez powodu, by zmaksymalizować liczbę ofiar wśród ludności cywilnej dla celów propagandowych.

Tylko pełne, niezależne śledztwo może odpowiedzieć na pytania postawione w tych trzech artykułach. Niestety, niewielu jest gotowych zadać te pytania.